

25 czerwca w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ząbki odbyła się doroczna debata na temat bezpieczeństwa. Na spotkanie, zainicjowane przez policję, przybyli m.in.: komendant powiatowy policji Marek Ujazda, zastępca komisariatu w Ząbkach Michał Król, ząbkowscy dzielnicowi, burmistrz Robert Perkowski, przewodniczący Rady Miasta Wojciech Gut, radni miejscy i radny powiatowy Sławomir Pisarczyk oraz zainteresowani mieszkańcy.

O bezpieczeństwie w Ząbkach

W pierwszej części spotkania komendant ząbkowskiego komisariatu przedstawił podstawowe dane statystyczne odnośnie liczby różnego rodzaju zdarzeń. Tegoroczne półrocze przyniosło o 20% mniej zdarzeń kryminalnych niż w porównywalnym okresie zeszłego roku.

Z punktu widzenia mieszkańców o wiele bardziej interesująca była druga część spotkania, podczas której mieszkańcy mogli zadawać policjantom konkretne, bezpośrednio ich dotyczące pytania.

Mieszkańcy zgłaszali m.in.: • konieczność okresowych spotkań z dzielnicowymi (Ząbki są podzielone na pięć rejonów, które obsługuje pięciu dzielnicowych) • problem notorycznych kradzieży w domach jednorodzinnych, szczególnie w okolicach pływalni • problem nietrzeźwych mieszkańców, urządzających sobie libacje w okolicach punktów handlowych • trudności, jakie następują obokrajowcy (trudni do identyfikacji, bo nie związani z terenem) • szczególnie niebezpieczne miejsca, gdzie nie brakuje osób w nadmiarze spożywających alkohol



Jednym z problemów mieszkańców Ząbek jest ciągły niedobór policjantów

(mówiono m.in. o: Parku Miejskim, okolicach sklepu He-man, Pasażu Orła) • kwestie lokalizacji bankomatów. Od czasu do czasu dochodzi do włamań, z użyciem środków pirotechnicznych. Szczególnie niebezpieczne jest to w przypadku bankomatów zlokalizowanych w lokalach

mieszkalnych. W jednym przypadku o mało nie doszło do tragedii, bo nieopodal bankomatu przebiegała instalacja gazowa • notoryczny brak policjantów (liczba policjantów w danej gminie wynika z algorytmu, który uwzględnia liczbę zameldowanych mieszkańców, a nie

faktycznie zamieszkujących dany teren). Wyraźny niedobór policjantów wynika z faktu, że w Ząbkach jest zameldowanych 33 tys. mieszkańców, a mieszka ok. 65 tys. W tym zakresie potrzebne jest zbiorowe działanie, nie tylko funkcjonariuszy, ale i mieszkańców. Najlepiej, aby nie zameldowani, po prostu zameldowali się. Innym wyjściem jest korespondencja mieszkańców do komendanta stołecznego policji, bo to w jego gestii są decyzje odnośnie rozlokowania etatów policyjnych • potrzebę budowy monitoringu - obecny na spotkaniu burmistrz zapewniał, że miasto przygotowuje się do zmonitorowania miasta, ale nie chce zrobić tego byle jak, a porządnie, co wiąże się z dużymi kosztami. Szacuje się, że w grę wchodzi nawet 10 mln zł. Dlatego miasto będzie starało się o uzyskanie dofinansowania na to zadanie. Oprócz tego przebudowywane obecnie ząbkowskie drogi wyposażane są w infrastrukturę teletechniczną, dzięki której będzie można w przyszłości rozprowadzić światłowody, służące do budowy systemu monitoringu.